

ALTERNATYWNE STYLE ŻYCIA W PRL-U

Justyna Harbanowicz, Agnieszka Dytman-Stasieńko, *Magazyn ilustrowany „Ty i Ja”. Projekt alternatywnych stylów życia w PRL-u*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2021, ss. 332.

Książka Justyny Harbanowicz i Agnieszki Dytman-Stasieńko pt. „Magazyn ilustrowany *Ty i Ja*. Projekt alternatywnych stylów życia w PRL-u” jest jak dotąd jedyną publikacją naukową w całości poświęconą magazynowi *Ty i Ja*, ukazującemu się w Polsce w latach 1960–1973. Tytuł ten był wprawdzie wcześniej przedmiotem rozmaitych prac badawczych o charakterze medioznawczym czy kulturoznawczym (Tkacz-Janik 2002, Jaworska 2010 i 2013, Kwaśny 2019), stanowił także cenne źródło wiedzy dla autorów książek o charakterze bardziej popularnym (Boćkowska 2015, Szydłowska 2019 i 2023), brakowało jednak publikacji, która stanowiłaby wyłączne studium tego magazynu, jakże wyjątkowego w dziejach peerelowskiej prasy. Warto przypomnieć, że badacze mediów uznają *Ty i Ja* za swego rodzaju medialny symbol „małej stabilizacji” (Sokół 1998, s. 150), a także za pierwsze powojenne polskie „pismo o aspiracjach lifestylowych” (Jaworska 2013, s. 88). Miesięcznik ten pozostaje także przedmiotem zainteresowania kolekcjonerów i grafików, którzy zwracają uwagę na jego artystyczną, wysmakowaną szatę graficzną. Archiwalne wydania pisma osiągają współcześnie na internetowych aukcjach zawrotne ceny.

Spojrzenie na *Ty i Ja*, jakie w badaniach zaproponowały Harbanowicz i Dytman-Stasieńko wydaje się niezwykle interesujące, gdyż autorki nie zdecydowały się na napisanie klasycznej monografii magazynu. Zamiast tego, opierając się na ukutym na potrzeby badań terminie „alternatywnych stylów życia”¹, analizowały jego społeczny fenomen. Zgodnie z tak przyjętą perspektywą badawczą, na miesięcznik *Ty i Ja* należy patrzeć przez pryzmat promowanego na jego łamach wariantywnego (tj. alternatywnego) stylu życia, nietożsamego z tym dominującym w okresie PRL-u, a także przyglądając się sposobom redagowania i projektowania czasopisma, odmiennym niż te, które obecne były w prasie podporządkowanej aparatowi propagandy. Nie oznacza to, że *Ty i Ja* funkcjonowało w jakimś stopniu wyjęte spod kontroli władzy, bo to było niemożliwe, ale że – jak przekonują

¹ Autorki terminem tym nawiązywały do ustaleń badaczy z Zakładu Badań nad Stylami Życia, którymi kierował Andrzej Siciński (Siciński 1976 i 2002; Wyka 1983).

badaczki – jego twórcy wykorzystywali „wszelkie nieszczelności systemu polityki kulturalnej i cenzury dla propagowania atrakcyjnych pomysłów na życie” i właśnie w tej taktyce należy szukać odpowiedzi na pytanie o źródła popularności pisma (Harbanowicz, Dytman-Stasieńko 2021, s. 9).

Magazyn wyrażać miał artystyczne ambicje swoich odbiorców i twórców, zawierał niektóre kody przedwojennych pism inteligentkich (podobnie jak wydawany od 1945 roku *Przekrój*), a jego formuła polegała na połączeniu w jedno pisma edukacyjnego, ambitnego tytułu kulturalnego, a także magazynu kobiecego (Harbanowicz, Dytman-Stasieńko 2021, s. 67–71). Zawartość *Ty i Ja* podporządkowana była informowaniu i doradzaniu w zakresie „kultury życia codziennego” (Sokół 1998, s. 150), której elementami mogło być właściwie wszystko: zainteresowanie sztuką i filmem, moda, kolekcjonerstwo, uprawa roślin doniczkowych, dekorowanie domu, podróże, czytanie książek, itd. Redakcja organizowała ten edukacyjny przekaz w ramach nowoczesnych rubryk eksperckich, które wspierała awangardowa szata graficzna projektu Romana Cieślewicza, czyniąca magazyn wizualnie korespondującym z pismami światowymi (Harbanowicz, Dytman-Stasieńko 2021, s. 57–62). Wyróżnikiem pisma były jego działy, po cichu wspierające zachodnie trendy, zwłaszcza popularny dział wnętrzarski prowadzony przez Felicję Uniechowską, modowy, nad którym czuwała Teresa Kuczyńska i kulinarny, za który odpowiadał muzykolog Tadeusz Żakiej (ukrywający się pod pseudonimami Maria Lemnis i Henryk Vitry). Edukacja i poradnictwo powiązane były w *Ty i Ja* z namawianiem do podejmowania określonych praktyk konsumenckich – nawet jeśli odnosiły się one do rzeczy niedostępnych w handlu (Harbanowicz, Dytman-Stasieńko 2021, s. 126–149). W redakcji magazynu zakładano bowiem, że chociaż życie w państwie realnego socjalizmu definiuje powszechny brak towarów w sklepach, nie musi to oznaczać, iż nie można pisać o nowych trendach, produktach, innowacjach. Odbiorcy byli świadomi, że prezentowanych na łamach pisma towarów, nie można traktować jako propozycji zakupowych (Harbanowicz, Dytman-Stasieńko 2021, s. 42). Magazyn *Ty i Ja* funkcjonował więc bardziej jako „witryna, aranżacja rzeczywistości sfabrykowanej, a nie świadectwo realnie istniejącej” (Pijarski i in. 2013, s. 9).

A zatem zorganizowanie analizy wokół terminu „alternatywnych stylów życia” umożliwiło autorkom książki zwrócenie uwagi jednocześnie na swego rodzaju kontestacyjny charakter pisma, ale także na trudy, jakimi obarczone jest prowadzenie badań nad stylami życia w PRL-u, gdy „społeczeństwo oficjalnie bezklasowe nie poddawało się w tak jasny sposób klasyfikacji ze względu na style życia” (s. 25). Ponieważ Harbanowicz i Dytman-Stasieńko zwracały uwagę na to, że realizowanie określonych modeli życia codziennego w okresie PRL-u nie było związane tylko z możliwościami realnego nabywania towarów, rama ta pozwoliła im na odpowiednie rozróżnianie stylów życia prezentowanych na łamach *Ty i Ja* między te, które były jedynie postulowane, a te, które miały szanse zostać rzeczywiście realizowane. Rozumieć można to podejście chociażby za klasyczną pracą Pierre’a Bourdieu, zgodnie z którą style życia nie stanowią przestrzeni swobodnych wyborów, mogą być zależne także od posiadanego kapitału społecznego oraz kulturowego (Bourdieu 2005, s. 215–218). I tak, chcąc uzyskać dostęp do dóbr deficytowych, takich chociażby

jak lepszej jakości tekstylii czy jedzenie, polskie społeczeństwo peerelowskie zmuszone było wykorzystywać do tego posiadane „znajomości”, dzięki różnym „kontaktom” zdobywało niedostępny towar „spod lady” (kapitał społeczny). Prowadzenie określonego stylu życia mogło wyrażać się także w umiejętności stworzenia, za pomocą przeróbek, modnej sukni z zasłony czy koca i skłonienia innych do naśladowania tych praktyk (kapitał kulturowy). Chęć konsumowania zmuszała ludzi do improwizacji, rodziła potrzebę poszukiwania form zastępczych dla produktów niedostępnych. Dlatego też, przyglądając się „alternatywnym stylom życia” w okresie PRL-u, badaczkom udało się pokazać blok socjalistyczny jako część modernizującego się świata, z własnymi wyłaniającymi się kulturami konsumenci i rozwijanymi praktykami handlowymi. Jak przekonywały we wstępie, ich badania miały sprawdzać „możliwość funkcjonowania atrakcyjnego czasopisma na marginesie oficjalnego kursu polityki kulturalnej państwa” (Harbanowicz, Dytman-Stasieńko 2021, s. 10). Przez analizę *lifestylowych* „alternatyw” i „zamienników” autorki wskazały także na obecność globalnych przepływów kulturowych w codziennym życiu Polaków w latach 60. i na początku 70. To oryginalne ujęcie tematu pozwala zatem znacznie szerzej odczytywać wyniki badań poświęconych jednemu magazynowi – również jako analizę szczelności systemu medialnego i gospodarczego w okresie PRL-u.

Książka „Magazyn ilustrowany *Ty i Ja*. Projekt alternatywnych stylów życia w PRL-u” liczy siedem rozdziałów. Pierwszy z nich autorki poświęcają kluczowym dla badań kwestiom definicyjnym oraz metodologicznym. Szczegółowo omawiają problematykę socjologii i antropologii codzienności, przyglądają się historii badań nad stylami życia, wyłaniają też własne pojęcia wykorzystywane w dalszych częściach opracowania. Rozdział drugi pracy prezentuje historię powstania analizowanego magazynu *Ty i Ja*, omawia sytuację polityczną i medialną, w jakiej tytuł funkcjonował. Kolejne rozdziały koncentrują się na analizie pisma pod kątem konkretnych tematów w nim poruszanych (urządzanie wewnątrz, moda, gotowanie, wychowanie dzieci, kultura) oraz na rozpoznawaniu promowanych w ich zakresie tytułowych „alternatywnych stylów życia”. Analiza ta została zorganizowana wokół poszczególnych rubryk magazynu, przy czym w trakcie lektury dowiadujemy się, że chociaż owe style życia mogły być realizowane na różnorakie sposoby, w *Ty i Ja* dominującymi były ich przedstawienia związane z jedzeniem, modą i urządzaniem wewnątrz. Rubrykom poświęconym tym właśnie tematом autorki poświęciły najwięcej miejsca w pracy (rozdziały 3, 4, 5) i na kilku wnioskach wysnutych z analizy tychże działów magazynu należy się na chwilę zatrzymać.

Badając rubrykę modową prowadzoną w *Ty i Ja*, Justyna Harbanowicz i Agnieszka Dytman-Stasieńko zwróciły uwagę na jej dwoisty przekaz. Magazyn był oficjalnie przeciwny zachodnim tendencjom w modzie, ale jednocześnie angażował się w działalność oddolną sprzyjającą odtwarzaniu trendów z paryskich pokazów mody, na przykład pod pozorem promowania produkcji państwowych zakładów odzieżowych. Z jednej strony pismo oferowało treści z wachlarza sfery marzeń: zamieszczano w nim kolaże wykonane z wycinanek zdjęć pochodzących z zachodnich żurnali albo sesje zdjęciowe krajowej mody stylizowane na „zachodnie”, z drugiej jednak

to wyobrażenie o ekskluzywności mody było wciąż konfrontowane z poradnikami na temat samodzielnego szycia odzieży. Elementem tej drugiej strategii było także częste pomijanie marek prezentowanych ubrań; podpisy zdjęć sugerowały ledwie z jakich materiałów mogły być one wykonane w domowych warunkach. Prowadząca tę rubrykę Teresa Kuczyńska nie wahała się wskazywać na niedostępność odzieży w sklepach, zdawała sobie sprawę, że niewielka część społeczeństwa kupowała ubrania w krajowych domach mody, ponieważ gospodarka scentralizowanej produkcji i dystrybucji była niezdolna do wyprodukowania dobrej jakości odzieży w odpowiednich cenach i wystarczającej ilości.

Taki sposób prowadzenia rubryki modowej można więc interpretować jako przejaw pragmatyzmu (redaktorka mody pokazywała jak przedstawiają się światowe trendy i radziła jak je tanio odtwarzać), ale też redakcyjnej przezorności czy nawet chęci balansowania między jednym a drugim wyobrażeniem o modzie – tak by zachować przychyłność czytelników, a nie narazić się cenzurze. Należy mieć bowiem na względzie, że stosunek władzy ludowej do tendencji zachodnich w okresie PRL przechodził wiele etapów: od odrzucenia, przez niechętną akceptację, po poddawanie się raczkującemu w okresie gomułkowskim i gierkowskim konsumpcjonizmowi (Walicki 1996, s. 515). Zwłaszcza w latach 60., czyli w dekadzie największego prosperity *Ty i Ja*, ujawniła się pilna potrzeba wizualnego promowania własnej ideologii przez władzę. Dobrze nadawały się do tego sesje zdjęciowe mody, która ponownie została skojarzona z kobiecością, obrazy wskazujące na unowocześniające się mieszkania czy nawet większe zainteresowanie ofertą kulturalną, które mogłoby świadczyć o zmianach społecznych nawyków i o udanej reformie szkolnictwa przeprowadzonej przez władzę ludową.

Jak zauważały badaczki, w podobnej formule prowadzone były rubryki kulinarna i mieszkaniowa. Urządzanie wnętrz prezentowano jako modne zajęcie, pokazywano domy i mieszkania zaaranżowane zgodnie z najnowszymi pomysłami architektów. Część rubryki wnętrzarskiej stanowił stały cykl *Moje hobby to mieszkanie* prowadzony przez Felicję Uniechowską, która odwiedzała znane osoby w ich mieszkaniach i prezentowała sprytnie rozwiązania, jakie stosowały we wnętrzach. Ale w piśmie instruowano także jak samodzielnie wykonywać meble lub przerabiać te stare na wzór mebli katalogowych. Poradniki wnętrzarskie dotyczyły urządzania mieszkań (najczęściej bardzo ciasnych) za pomocą półśrodków, co może wyjaśniać, dlaczego na łamach *Ty i Ja* z ciągłej zmiany aranżacji wnętrz uczyniono ważny element stylu życia – liczył się proces urządzania mieszkania, a nie jego efekt, który mógł okazać się krótkotrwały ze względu na jakość produktów. Podobnie artykuły autorstwa Tadeusza Żakieja, zamieszczane w rubryce kulinarnej pisma, „nosiły znamiona dążeń do lepszego, wykwintniejszego stylu życia” (Harbanowicz, Dytman-Stasienko 2021, s. 195), jego przepisy mogły wydawać się ekstrawaganckie i poza zasięgiem finansowym czytelników, jednak część z tych potraw miała tylko obco brzmiące nazwy, sprawiające wrażenie niemożliwych do odtworzenia, a kryły się za nimi proste potrawy. Na przykład „Kolibrzy z siekanego mięsa” okazywały się po prostu gołąbkami. Oferując skromne, kilkuskładniowe potrawy, Żakiej starał się opowiadać o nich w sposób wysmakowany.

Zwracając uwagę właśnie na ten niejednoznaczny przekaz płynący z rubryk, które stanowiły zasadniczą część magazynu, autorkom udało się podkreślić, że w *Ty i Ja* zajmowano się bardziej opisywaniem wyobrażenia o pożądanym stylu życia, niż o nich samych. Były one „alternatywne” również dlatego, że pozostawały częścią aspiracji Polaków, a ich spełnienie najczęściej okupione było pracą ponad siły, związane ze stosowaniem praktyk oszczędnościowych, często też poszukiwaniem produktów na „czarnym rynku” (Harbanowicz, Dytman-Stasienko 2021, s. 190–191).

W tym miejscu trzeba również zaznaczyć, że recenzowana książka pozostaje bardzo dobrze osadzona w realiach społecznych Polski Ludowej i w tym sensie jest też cennym opracowaniem historycznym. W czasie „małej stabilizacji”, jak zwykle się nazywało okres rządów Władysława Gomułki, kraj powoli wychodził z biedy. Wprawdzie nastąpiło w tym czasie częściowe uchylene żelaznej kurtyny, zmniejszono naciski polityczne na media, jednak władza nie była w stanie zaspokoić konsumpcyjnych potrzeb społeczeństwa. Wybór towarów wciąż pozostawał wiele do życzenia i nie zmieniło tego nawet wprowadzenie możliwości zakupów ratalnych, ani częstsze wydawanie zezwoleń na wyjazdy zagraniczne. W prasie zwiększyła się jednak wtedy ekspozycja konsumpcji, co wiązało się z propagandowymi postulatami partyjnymi o konieczności modernizacji gospodarstw domowych, które miały ułatwić kobietom prowadzenie ich domów i sprawniejsze zarządzanie czasem (Perkowski, Stańczak-Wislicz 2020, s. 169–175). Atrakcyjna prezentacja tego tematu nie była jednak możliwa, zwłaszcza w latach 1963–1965, gdy prasa w Polsce przeżywała zapaść związaną z ogólnym ograniczeniem przydziałów papieru, w wyniku czego doszło do zmniejszenia nakładów i objętości pism, a przez to do tak zwanej „miniaturyzacji prasy” (Myśliński 1985/1986, s. 44). Przez to pojęcie rozumie się rozmaite praktyki redakcyjne skupione na maksymalnym wykorzystaniu przestrzeni druku pisma, przejawiające się najczęściej ograniczeniem grafik i zdjęć, pozbywaniem się paginy, zmniejszaniem rozmiarów fontów w tekstach. W teorii ta „grafika niedoboru” nie mogła w zachęcający sposób edukować w zakresie estetyki lub wskazywać na postęp i wzrost znaczenia indywidualnej konsumpcji rodzin. Poprawa szaty graficznej czasopism wydawanych w kraju nastąpiła na większą skalę dopiero po roku 1973 (a więc już po zamknięciu *Ty i Ja*), kiedy to Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch”, wydająca najważniejsze krajowe tytuły prasowe, zaczęła przeznaczać znaczne nakłady finansowe na unowocześnienie swoich drukarni i sieci handlowych. Magazyn *Ty i Ja* wydaje się więc interesującym projektem prasowym także pod względem wizualnym. Jego warstwa graficzna zdecydowanie odbiegała od pozostałych wydawanych w kraju pism. Okładki magazynu wypełniały prace autorów z grupy „polskiej szkoły plakatu”, popularne stały się także ich artystyczne kolaże ze zdjęć wycinanych z zachodnich pism (najczęściej z *Elle* i *Marie Claire*, ale i amerykańskiej edycji *Harper's Bazaar* pozyskiwanej z ambasady amerykańskiej). W *Ty i Ja* publikowano fotografie modowe Helmuta Newtona i Richarda Avedona, do których redakcja miała dostęp za pośrednictwem redaktorki naczelnej francuskiego *Elle*, Helene Gordon-Lazareff.

Podsumowując, niezaprzeczalną zaletą omawianej książki jest jej interdyscyplinarność, dzięki której będzie ona dobrą lekturą dla medjoznawcy, historyka oraz

kulturoznawcy. Badany przez Justynę Harbanowicz i Agnieszkę Dytman-Stasińko magazyn *Ty i Ja* zaprezentowany został jako prasowy symbol politycznej i kulturowej „odwilży” oraz jako tytuł, którego zawartość sprzężona była z promowaną przez władzę ideą estetyzacji życia codziennego. Jego cechą charakterystyczną było podejmowanie wysiłków w zakresie informowania o światowych trendach (wnętrzarskich, modowych, artystycznych), ale także dostarczanie porad i instruktaży typu „zrób to sam”, a często i narzekanie na niedobory krajowych zakładów, przemysł, tandetę. Jak przekonywały autorki, tego typu formuła była atrakcyjna, ale budziła wśród czytelników potrzeby i aspiracje ze świadomością niemożności ich realizacji (Harbanowicz, Dytman-Stasińko 2021, s. 71). *Ty i Ja* przestało się ukazywać w 1973 roku właśnie z tego powodu – uznano, że budzi tęsknoty niemożliwe do zrealizowania. W peerelowskiej rzeczywistości medialnej, dopuszczanie na łamy pism treści związanych z zachodnią kulturą i rozrywką tylko wzmacniało niezadowolone społeczeństwo, wynikające z braku dostępu do swobodnego konsumowania i obcowania z zachodnim stylem życia, co finalnie doprowadziło do społecznych frustracji, a wreszcie buntów. Skupiając się na opisywaniu tytułowych „alternatywnych stylów życia”, badaczkom udało się więc opowiedzieć nie tylko o aspiracjach i marzeniach Polaków w latach 60. i 70., ale też o brakach i biedzie. Dzięki temu pokazały, jak historia mediów spleta się z historią społeczną.

Bibliografia

- Boćkowska A. (2015). To nie są moje wielbłądy. O modzie w PRL. Wołowiec.
- Bourdieu P. (2005). Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia, przeł. P. Biłos. Warszawa.
- Jaworska J. (2010). Konsumeryzm po polsku. Reklama na łamach *Ty i Ja*. W: G. Godlewski, A. Karpowicz, I. Kurz, A. Mencwel, P. Rodak (red.). *Communicare. Almanach Antropologiczny* 3. Warszawa.
- Jaworska J. (2013). Między modą a habitusem. Mieszkania polskiej inteligencji z lat sześćdziesiątych w magazynie *Ty i Ja*. *Kultura Współczesna*, nr 4 (79), s. 87–96.
- Kwaśny D. (2019). Arcydział sztuki na szarym tle PRLu – monografia czasopisma *Ty i Ja*. Praca licencjacka napisana pod kierunkiem dr Pawła Płanety, Uniwersytet Jagielloński. Kraków.
- Mysłiński J. (1985/1986). Wybrane problemy dziejów prasy Polski Ludowej. *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, nr 24/1, s. 29–48.
- Perkowski P., Stańczak-Wiślicz K. (2020). Nowoczesna gospodyni. Kobiety w gospodarstwie domowym. W: K. Stańczak-Wiślicz, P. Perkowski, M. Fidelis, B. Klich-Kluczewska (red.). *Kobiety w Polsce 1945–1989. Nowoczesność, równouprawnienie, komunizm* (s. 169–175). Kraków.
- Pijarski K. i in. (2013). *Ty. Ja. Rzeczy*. „Świat jako archiwum. Krytyczne modele historyczności” – seminarium pierwsze. *Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej*, nr 1 [https://www.pismowidok.org/pl/archiwum/2013/1-widzialnosc-rzeczy/ty-ja-rzeczy-swiat-jako-archiwum.-krytyczne-modele-historycznosc; 19.04.2024].
- Siciński A. (1976). *Styl życia – problemy pojęciowe i teoretyczne*. W: A. Siciński (red.). *Styl życia. Koncepcje i propozycje* (s. 15–32). Warszawa.
- Siciński A. (2002). *Styl życia, kultura, wybór*. Szkice. Warszawa.

- Sokół Z. (1998). *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*. Rzeszów.
- Szydłowska A. (2023). Futerał. O urządzaniu mieszkań w PRL-u. Wołowiec.
- Szydłowska A. (2019). Paryż domowym sposobem. O kreowaniu stylu życia w czasopiśmie PRL. Warszawa.
- Tkacz-Janik M. (2002). Z archiwum polskiego konsumeryzmu. *Magazyn ilustrowany Ty i Ja. Kultura Popularna*, nr 1, s. 109–120.
- Walicki A. (1996). Totalitarianism and Detotalitarization. The Case of Poland. *The Review of Politics*, nr 3, s. 505–529.
- Wyka A. (1983). O awangardowym stylu alternatywnym. W: A. Siciński (red.). *Styl życia, obyczaje, ethos w Polsce lat siedemdziesiątych – z perspektywy roku 1981*. Szkice. Praca zbiorowa (s. 111–113). Warszawa.

Magdalena Idem

 0000-0002-8667-2793

